

**Wyrok z dnia 8 kwietnia 1998 r.**

**I PKN 27/98**

**Pracownik nadzoru, którego trzeźwość jest kwestionowana, powinien poddać się stosownemu badaniu, zwłaszcza gdy odpowiada za bezpieczne wykonywanie pracy przez inne osoby.**

Przewodniczący SSN: Andrzej Kijowski, Sędziowie SN: Adam Józefowicz, Zbigniew Myszka (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 8 kwietnia 1998 r. sprawy z powództwa Kazimierza Z. przeciwko Hucie [...] Spółka Akcyjna w K. o przywrócenie do pracy, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie z dnia 23 września 1997 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

### **U z a s a d n i e n i e**

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie wyrokiem z dnia 23 września 1997 r. oddalił apelację powoda Kazimierza Z. od wyroku Sądu Rejonowego-Sądu Pracy dla Krakowa-Nowej Huty w Krakowie z dnia 26 maja 1997 r. [...] oddalającego powództwo przeciwko Hucie [...] S.A. w K. o przywrócenie do pracy. Sąd Wojewódzki potwierdził ustalenia faktyczne i konstatacje prawne Sądu pierwszej instancji, z których wynikało, że powód zatrudniony na stanowisku mistrza zmianowego usiłował w dniu 29 września 1996 r. około godziny 13<sup>30</sup> wejść na teren zakładu pracy w stanie wskazującym na spożycie alkoholu. Taki stan organizmu potwierdził w sposób stanowczy strażnik pozwanej Huty, który zatrzymał powoda i odebrał mu przepustkę oraz podjął działania zmierzające do zbadania zawartości alkoholu w organizmie zatrzymanego.

Powód sam przyznał się do spożywania alkoholu poprzedniego dnia, ale podejmował dyskusję ze strażnikiem zakładowym co do potrzeby skierowania go na

badanie stanu trzeźwości. Następnie bez odebrania przepustki i bez odbycia badań stanu trzeźwości oddalił się do miejsca zamieszkania, pomimo że przed wartownią stał już samochód, który miał zawieźć go na badanie. Takie zachowanie się powoda, zajmującego odpowiedzialne i wymagające pełnej sprawności psychofizycznej stanowisko pracownika nadzoru (przy przyznaniu, iż poprzedniego dnia spożywał alkohol), od którego w czasie zatrzymania wyraźnie odczuwalna była woń alkoholu i który samowolnie oddalił się z terenu zakładu pracy, dawało podstawę do rozwiązania z nim umowy o pracę w trybie art. 52 KP.

W kasacji powoda podniesiono zarzuty naruszenia prawa materialnego - art. 52 § 1 pkt 1 KP przez bezpodstawne przyjęcie, że powód w stanie nietrzeźwym usiłował przystąpić do pracy oraz naruszenie przepisów postępowania - w szczególności art. 6 KC i art. 232 i 233 § 1 i 2 KPC oraz art. 328 § 2 KPC, polegające na nieuzasadnionym oparciu rozstrzygnięcia wyłącznie na zeznaniach świadka strony pozwanej i braku uzasadnienia odmowy dania wiary zeznaniom powoda. Skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku - utrzymując, że pozwany pracodawca nie udowodnił stanu nietrzeźwości powoda, który oddalił się z miejsca pracy z przyczyn zdrowotnych, a nie w celu uniknięcia badania stanu trzeźwości, skoro o potrzebie poddania się badaniu nie był przez strażnika powiadomiony.

Sąd Najwyższy uznał, że kasacja jest bezzasadna.

Chybiony jest zarzut naruszenia przepisów art. 232, 233 i 328 § 2 KPC. W tym zakresie należy sygnalizować uprawnienie Sądu drugiej instancji do orzekania na podstawie materiału dowodowego zebranego w postępowaniu w obu instancjach (art. 382 KPC). Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd Wojewódzki przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i potwierdził prawidłowość konstatacji prawnych tego Sądu, który w uzasadnieniu swojego orzeczenia w sposób szczegółowy omówił zeznania świadków i samego powoda oraz określił ich walor dowodowy w granicach zasady swobodnej sędziowskiej oceny dowodów (art. 232 zdanie pierwsze i art. 233 § 1 KPC). Sąd Rejonowy w szczególności wyjawiał - według wymagań art. 328 § 2 KPC - powody dla których dał wiarę zeznaniom świadka zgłoszonego przez stronę pozwaną (strażnika zakładowego), a przekreślił

wiarygodność zeznań świadka wskazanego przez powoda oraz części zeznań samego powoda, który bezzasadnie kwestionował swój stan po użyciu alkoholu przed podjęciem pracy w dniu 29 września 1996 r., skoro - co wyraźnie podkreślił Sąd Rejonowy - powód „zastanawiał się dłużej, czy poddać się badaniu stanu trzeźwości, gdyż nie był pewien czy organizm spalił już alkohol”. W ocenie Sądu Najwyższego nie można wymagać od uzasadnienia orzeczenia Sądu drugiej instancji, aby szczegółowo powieliła treść ustaleń Sądu pierwszej instancji, gdyż wystarczy wyrażenie uzasadnionego przekonania o prawidłowych ustaleniach faktycznych i trafnej ocenie materiału dowodowego zebranego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

W sprawie było istotne, że fakt użycia alkoholu przyznał sam skarżący, podając w kasacji, iż powód na kilkanaście godzin przed podjęciem pracy spożył „w celach leczniczych” pewne ilości alkoholu, a zatrzymany przed podjęciem pracy w dniu 29 września 1996 r. przez zakładowego strażnika, który wyczuł od niego woń alkoholu, rozważał poddanie się badaniu stanu trzeźwości, nie będąc pewnym wyniku tych badań. Wbrew twierdzeniem kasacji powód, który w związku z podejrzeniem stawienia się do pracy po użyciu alkoholu został zatrzymany pod takim zarzutem, powinien był spodziewać się wszczęcia koniecznego i rutynowego w takiej sytuacji postępowania weryfikującego jego psychofizyczną sprawność do wykonywania szczególnie odpowiedzialnych obowiązków mistrza produkcji i miał szansę podważenia tego zarzutu. Z możliwości takiej powód nie skorzystał, ale - bez jakichkolwiek wyjaśnień i odebrania zatrzymanych dokumentów służbowych (przepustki) - samowolnie opuścił miejsce pracy. Takie zachowanie się powoda jednoznacznie kwalifikowało się jako dążenie do uniknięcia poddania się koniecznemu zweryfikowaniu, warunkującej dopuszczenie do pracy, jego psychofizycznej gotowości i sprawności do wykonywania obowiązków pracowniczych.

Wprawdzie w wybiórczo zacytowanym w kasacji wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 1987 r., I PRN 36/87 (OSNCP z 1989 z. 2, poz. 32) przyjęto, że pracownik nie ma obowiązku poddania się - na żądanie portiera - badaniu przy użyciu probierza trzeźwości, ale równocześnie podkreślono, że odmowa poddania się takiemu badaniu nie polepsza sytuacji pracownika, a także nie pozbawia wiarygodności zeznań portiera, a trzeźwy pracownik z reguły nie ma interesu w tym, by odmówić poddania się badaniu stanu trzeźwości. Niepoddanie się rutynowej procedurze

sprawdzającej stan trzeźwości stanowi okoliczność podlegającą rozważeniu w oparciu między innymi o doświadczenie życiowe. Przenosząc te jurydyczne przesłanki na stan faktyczny rozpoznawanej sprawy należało przyznać decydujący walor dowodowy innym środkiem dowodowym, niż badanie stanu trzeźwości u powoda, którego oddalenie się z miejsca pracy przed jej podjęciem w dniu 29 września 1996 r. uniemożliwiło mu podważenie zasadności zarzutu ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych przez stawienie się w stanie niesprawności psychofizycznej do pełnienia odpowiedzialnej funkcji pracownika nadzoru procesów produkcji w pozwanej Hucie. Takim wiarygodnym dowodem było zeznanie zakładowego strażnika, który - z powodu realnego podejrzenia o stawienie się do pracy w stanie po użyciu alkoholu - przeciwdziałał wejściu na teren zakładu pracy powoda, od którego wyraźnie wyczuwalna była woń alkoholu i nie dopuścił go do wykonywania odpowiedzialnych obowiązków mistrza produkcji. Stanowiło to dowiedzioną przez stronę pozwaną uzasadnioną przyczynę rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z powodu ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych (art. 6 KC w związku z art. 52 § 1 pkt 1 KP). Powód - samowolnie odmawiając poddania się rutynowej procedurze weryfikującej stan trzeźwości - pozbawił się możliwości przekreślenia zarzutów o jego niesprawności do świadczenia pracy w dniu 29 września 1996 r., którym nie przeciwstawił wiarygodnych kontrdowodów, poza świadczącymi na jego niekorzyść: przyznaniem faktu spożywania alkoholu poprzedniego dnia oraz oczywiście bezpodstawnymi wywodami o „zdrowotnym” podłożu spożywanego alkoholu i przyczynach oddalenia się z miejsca pracy przed jej podjęciem. Pracownika nadzoru, który neguje swój stan po użyciu alkoholu, obciąża powinność poddania się procedurze weryfikującej jego sprawność do wykonywania pracy, zwłaszcza gdy od jego stanu psychofizycznego zależy bezpieczne wykonywanie pracy przez inne osoby. Wynika to z pracowniczego obowiązku sumiennego i starannego wykonywania pracy, który wymaga zachowania trzeźwości, jako koniecznego elementu przestrzegania przez pracownika przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy (art. 100 § 1 i § 2 pkt 3 KP).

Mając powyższe na uwadze kasacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 393<sup>12</sup> KPC.

=====